

## Mówione Słowo # 164

### Zaręczona jako czysta Panna

Pastor Brian Kocourek

19 Maja 2010 r.

*10 Jest to niemal... okazuje się, że tak się czyni teraz nawet w denominacjach. Okazuje się, jakie to ma znaczenie. Tak jest, musicie to mieć. I na tym się to zakończy. To jest moja przepowiednia, jako sługi Chrystusowego, przez zrozumienie, które mam ze Słowa i dzięki jego inspiracji. Oto, do czego to dojdzie. Wszystkie znaki wskazują na koniec. Właśnie skończyłem o tym mówić. Jest to nawet początek tego, gdy głupia panna zaczyna wołać o olej. Nuże, pamiętajcie, ona była panną, a jeżeli jest panną, to jest kościołem. Widzicie, przejdziemy do tego dzisiaj popołudniu, w Objawieniu 17. Jeżeli ona jest panną, to jest kościołem, ponieważ kościół jest panną. Paweł powiedział: "Zaręczyłem was z Chrystusem, jako czystą pannę". Ta nierządnicą z Obj. 17. była kościołem. Jan ją podziwiał dla jej piękności, którą posiadała; ona była śliczną, a jednak była w niej znaleziona krew wszystkich świętych Jezusa Chrystusa - którzy byli przez nią zamordowani. To się zgadza.*

Dzisiejszego wieczoru chcielibyśmy przemawiać ponownie z kazania Mówione słowo jest oryginalnym nasieniem – z drugiej połowy jego kazania, i chciałbym skupić naszą uwagę na czymś, co Brat Branham powiedział w akapicie 10, gdzie cytuje słowa Apostoła Pawła z **2 Listu do Koryntian 11:1** *Obyście umieli znieść odrobinę niedorzeczności z mojej strony. W samej też rzeczy znosicie. 2 Zabiegam bowiem o was z gorliwością Bożą; albowiem zaręczyłem was z jednym mężem, aby stawić przed Chrystusem dziewicę czystą,*

Wiecie, jest ważną rzeczą, żebyśmy przychodzili do Boga w pokorze, jeżeli nie przychodzimy w pokorze, nie będzie się nam podobać odpowiedź, którą Bóg ma dla nas. Mam na myśli, że musimy być pełni czci i pełni szacunku do tego, co Bóg nam pokazuje. Oraz musimy być roztropni i ostrożni w tym, o co prosimy. Jeżeli prosisz Boga by ci pomógł być bardziej pokornym, i być przykładem, miałeś lepsze zrozumienie w jednej rzeczy, a Bóg użyje to, co jest najsłabszym miejscem twego życia by cię unizyć i upokorzyć przed nim. W **2 Liście do Koryntian** w 12 rozdziale zaraz po tym, co Paweł mówi bardzo otwarcie i śmiało, następnie mówi pokornie. Apostoł Paweł mówi o słabości w jego ciele, o której on tylko wiedział, czym ona jest, i że Bóg użył tego, by był nadal pokornym, żeby obfitość Objawienie nie pozwoliła mu się nadymać.

**2 Kor. 12: 1.** *Muszę się chlubić, choć nie ma z tego żadnego pożytku; toteż przejdę do widzeń i objawień Pańskich. 2. Znałem człowieka w Chrystusie, który przed czternastu laty - czy to w ciele było, nie wiem, czy poza ciałem, nie wiem, Bóg wie - został uniesiony w zachwyceniu aż do trzeciego nieba. 3. I wiem, że ten człowiek - czy to w ciele było, czy poza ciałem, nie wiem, Bóg wie - 4. Został uniesiony w*

*zachwyceniu do raju i słyszał niewypowiedziane słowa, których człowiekowi nie godzi się powtarzać. 5. Z takiego chlubić się będę, ale z siebie samego chlubić się nie będę, chyba tylko ze słabości moich. 6. Bo jeśli nawet zechcę się chlubić, nie będzie to przechwałka głupiego, bo prawdą będzie to, co powiem; lecz wstrzymuję się, aby ktoś nie myślał o mnie więcej nad to, co u mnie widzi lub co ode mnie słyszy. 7. Bym się więc z nadzwyczajności objawień zbyt nie wynosił, wbity został cierń w ciało moje, jakby posłaniec szatana, by mnie policzkował, abym się zbyt nie wynosił. 8. W tej sprawie trzy razy prosiłem Pana, by on odstąpił ode mnie. 9. Lecz powiedział do mnie: Dosyć masz, gdy masz łaskę moją, albowiem pełnia mej mocy okazuje się w słabości. Najchętniej więc chlubić się będę słabościami, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusowa. 10. Dlatego mam upodobanie w słabościach, w zniewagach, w potrzebach, w prześladowaniach, w uciskach dla Chrystusa; albowiem kiedy jestem słaby, wtedy jestem mocny. 11. Stałem się głupi; wyście mnie do tego zmusili. Wyście bowiem powinni byli mnie polecić. Bo w niczym nie ustępowałem owym arcyapostołom, chociaż jestem niczym.*

Otóż, najważniejszym punktem, na który chciałbym się popatrzeć tego wieczoru są słowa, które do nas powiedział Brat Branham odnośnie słów Pawła, jako nas stojących przed Bogiem lub być przedstawionymi Bogu, jako czyste panny. I cokolwiek nam trzeba, daj nam to, Panie, wszystko to, co jest dobre dla nas, Panie, nie to, co jest dobre w naszych oczach, lecz to, co jest dobre w Twoich oczach. Chcemy stać, jako czyste panny, które były skarcone, upomniane przez Boga, żebyśmy mogli być oczyszczonymi z naszych grzechów.

Otóż, on miał to wyrażenie Czyste Panny od Apostoła Pawła, który powiedział w **2 Koryntian 11: 1.** *Obyście umieli znieść odrobinę niedorzeczności z mojej strony. W samej też rzeczy znosicie. 2. Zabiegam bowiem o was z gorliwością Bożą; albowiem zaręczyłem was z jednym mężem, aby stawić przed Chrystusem dziewicę czystą,*

Zatem, słowo czysty, które apostoł Paweł użył odnośnie stanu Oblubienicy, którą chciał przedstawić Chrystusowi, było przetłumaczone z języka greckiego, jako Hagnos: Otóż, to słowo hagnos obrazowo przedstawia „być doskonałym” – czystym, przyzwoitym, niewinnym, nieskałanym lub skromnym. Słowo Hagnos jest użyte 7 razy w Piśmie Świętym, co jest liczbą pełności, i ono mówi o doskonałości, pełności czy też dojrzałości twego charakteru. Każde używanie tego słowa w Piśmie Świętym mówi o wewnętrznych cechach, to jest czysty, niewinny i zdrowy, które są odzwierciedlone otwarcie, czy też zmanifestowane w naszych ciałach, w ten sposób pokazując doskonałość lub dojrzałość wewnętrznego człowieka wyrażonego przez zewnętrznego człowieka, mianowicie nasze ciało.

Tak jak Apostoł Paweł powiedział w **Rzym. 12:1.** *Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza.*(albo jak mówi NIV– to jest naszym duchowym uwielbieniem) **2.** *A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe. 3. Powiadam bowiem każdemu spośród was,*

*mocą danej mi łaski, by nie rozumiał o sobie więcej, niż należy rozumieć, lecz by rozumiał z umiarem stosownie do wiary, jakiej Bóg każdemu udzielił.*

Zauważcie, że on powiedział by „nie rozumieć więcej, niż należy rozumieć”. Otóż, czy to nie znaczy, że jeżeli jesteś naprawdę używany przez Boga, możesz myśleć więcej o sobie niż nie jesteś? Przenigdy! Oznacza to, że kiedy myślisz o sobie by dokonać porównania między sobą i Bogiem, i wtedy znajdziesz, jaka być powinna twoja pokora. Nie porównuj siebie do innych synów i córek Bożych. Porównuj siebie z Bogiem, twoim Ojcem, i wtedy nigdy nie staniesz się nadęty.

To jest problem, który nie jest tylko pomiędzy usługującymi, ale także laikami. Bóg dał nam takie wspaniałe objawienie, że jeżeli nie jesteśmy dość dojrzałymi by posługiwać się tym, stajemy się nadęci przez to. I Apostoł Paweł ostrzega nas, jak powiedział, by każdy człowiek pomiędzy was, nie myślał więcej niż powinien; ale aby myślał trzeźwo według tego, jak Bóg działał z każdym jednym... A więc, kiedy myślimy o sobie, powinniśmy nie zaniedbywać, by myśleć w terminach, kiedy Bóg z nami działa... Potem nie musimy się martwić o to, by być pokornym przed Bogiem i człowiekiem.

W kazaniu **ROZPADANIE SIĘ ŚWIATA JEFF IN 62-1216 68** brat Branham powiedział, *Pamiętajcie jednak, wasze politykowanie i kościelnictwo śmierdzi również przed Bogiem. Bóg lubi miłą woń pokory. Kościół tego nie chce. To fałszywa pokora. Bóg pragnie autentycznej pokory.*

Ponownie w kazaniu **PANOWIE, CHCIELIBYŚMY WIDZIEĆ JEZUSA 62-0724 44** brat Branham mówi, *Bóg nie mieszka w hierarchiach i takich rzeczach. On mieszka w prostocie. Droga do góry jest drogą w dół. Upokorzcie się a będziecie wywyższeni; wynoście się a będziecie upokorzeni. To się zgadza. Rozumiecie? Bóg wie, jak to ma robić. A więc pamiętaj; upokorz się przed Bogiem. Nie próbuj myśleć swoimi własnymi myślami; myśl Jego myślami. Widzicie?*

Zauważcie, że brat Branham mówi nam jak się mamy upokorzyć przed Bogiem. On mówi, Nie próbuj myśleć własnymi myślami; myśl Jego myślami.

Ostatecznie w kazaniu **WPLYW 63 – 1114 72** brat Branham powiedział, *Musisz oddać wszystko Bogu, twój szacunek, twoje wszystko, czym jesteś. Po prostu bądź niczym; tylko popatrz, jak małym jesteś i to jest to, co Bóg chce, byśmy czynili. I to jest prawdziwa pokora. W taki właśnie sposób ci Serafinowie są w Jego Obecności (Rozumiecie?), ze swoją twarzą w szacunku, przykryci; ich stopy, w pokorze.*

Otóż, powracając do słowa hagnos, które Paweł użył w Piśmie Świętym w odniesieniu do naszych istot jako czystych panien (dziewic) przed Bogiem, także w **2 Kor. 7:11** mówi: *Patrzcie, co ten wasz smutek według Boga sprawił, jaką gorliwość, jakie uniewinnianie się, jakie oburzenie, jaką obawę, jaką tęsknotę, jaki zapach, jaką karę! Pod każdym względem okazaliście się czystymi w tej sprawie.*

Otóż, w pierwszym liście Apostoła Pawła do Koryntian beształ ich, ponieważ był nierząd w kościele i kościół nie rozprawił się z tym należycie.

*1 Kor. 5: 1. Słyszycie powszechnie o wszeteczeństwie między wami i to takim wszeteczeństwie, jakiego nie ma nawet między poganami, mianowicie, że ktoś żyje z żoną ojca swego. 2. A wyście wzbili się w pychę, zamiast się raczej zasmucić i wykluczyć spośród siebie tego, kto takiego uczynku się dopuścił. 3. Lecz ja, choć nieobecny ciałem, ale obecny duchem, już osądziłem tego, który to uczynił, tak jak bym był obecny: 4. Gdy się zgromadzicie w imieniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, wy i duch mój z mocą Pana naszego, Jezusa, 5. Oddajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, aby duch był zbawiony w dzień Pański. 6. Nie macie się czym chlubić. Czy nie wiecie, że odrobina kwasu cały zaczyn zakwasza? 7. Usuńcie stary kwas, abyście się stali nowym zaczynem, ponieważ jesteście praśni; albowiem na naszą wielkanoc jako baranek został ofiarowany Chrystus. 8. Obchodźmy więc święto nie w starym kwasie ani w kwasie złości i przewrotności, lecz w praśnikach szczerości i prawdy. 9. Napisałem wam w liście, abyście nie przestawali z wszetecznikami; 10. Ale nie miałem na myśli wszeteczników tego świata albo chciwców czy grabieżców, czy bałwochwalców, bo inaczej musielibyście wyjść z tego świata. 11. Lecz teraz napisałem wam, abyście nie przestawali z tym, który się mieni bratem, a jest wszetecznikiem lub chciwcem, lub bałwochwalcą, lub oszczercą, lub pijakiem, lub grabieżcą, żebyście z takim nawet nie jadaliby. 12. Bo czy to moja rzecz sądzić tych, którzy są poza zborami? Czy to nie wasza rzecz sądzić raczej tych, którzy są w zborze? 13. Tych tedy, którzy są poza nami, Bóg sądzić będzie. Usuńcie tego, który jest zły, spośród siebie.*

Otóż, ten kościół musiał uporać się z takim problemem raz, i mam nadzieję, że już nigdy nie będzie się musiało zajmować z takim rodzajem problemu ponownie. I w drugim liście do Koryntian Paweł wyraża, że Koryncki zbor nie musiał tylko naprawić jego zło w tej sytuacji, ale że oni naprawdę pokutowali, że nie rozprawili się z tym na samym początku. A więc widzimy w tym 2. liście do Koryntian pewną cechę w ludziach, że oni wyrazili ich głęboki żal za nie załatwienie tej sytuacji właściwie.

*2 Kor. 7: 1. Mając tedy te obietnice, umiłowani, oczyśćmy się od wszelkiej zmyzy ciała i ducha, dopełniając świętobliwości swojej w bojaźni Bożej. 2. Zróbcie miejsce dla nas w sercach waszych; nikogo nie skrzywdziliśmy, nikogo nie zepsuliśmy, nikogo nie oszukaliśmy. 3. Nie mówię tego, aby potępiać; bo już uprzednio powiedziałem, iż w sercach naszych jesteście na śmierć i życie. 4. Mam wielkie zaufanie do was i wielka jest chluba moja z was; pełen jestem pociechy i nader obfita jest radość moja we wszelkim ucisku naszym. 5. Bo nawet wtedy, gdy przybyliśmy do Macedonii, ciało nasze nie zaznało żadnego odpoczynku, lecz zewsząd byliśmy uciśnieni walkami zewnątrz, obawami od wewnątrz. 6. Lecz Ten, który pociesza unizonych, Bóg, pocieszył nas przez przybycie Tytusa; 7. A nie tylko przez jego przybycie, lecz i przez pociechę, jakiej doznał u was, gdy opowiadał nam o waszej tęsknocie za nami, o waszej żalności i o waszej gorliwości względem mnie, tak iż jeszcze bardziej się*

radowałem. 8. Bo jeśli nawet listem was zasmuciłem, nie żałuję tego; a jeśli nawet żałował - widzę bowiem, że ów list zasmucił was przynajmniej na chwilę - 9. Teraz jednak cieszę się, nie dlatego, że byliście zasmuceni, ale że byliście zasmuceni ku upamiętaniu; zasmuceni bowiem byliście po Bożemu tak, że w niczym nie ponieśliście szkody z naszej strony. 10. Albowiem smutek, który jest według Boga, sprawia upamiętanie ku zbawieniu i nikt go nie żałuje; smutek zaś światowy sprawia śmierć. 11. Patrzcie, co ten wasz smutek według Boga sprawił, jaką gorliwość, jakie uniewinnianie się, jakie oburzenie, jaką obawę, jaką tęsknotę, jaki zapal, jaką karę! Pod każdym względem okazaliście się czystymi w tej sprawie. 12. Zaiste, jeśli i pisałem do was, to nie ze względu na tego, który krzywdę wyrządził, ani ze względu na tego, który krzywdy doznał, lecz po to, aby u was wyszła na jaw gorliwość wasza o nas przed obliczem Bożym. 13. Dlatego ucieszyliśmy się. A w tej naszej pociesze jeszcze więcej ucieszyła nas radość Tytusa, iż został na duchu pokrzepiony przez was wszystkich; 14. Bo jeśli przed nim chlubiłem się nieco wami, nie zostałem zawstydzony, lecz jak wam we wszystkim mówiliśmy prawdę, tak i chluba nasza przed Tytusem okazała się prawdą. 15. A uczucia jego względem was są jeszcze gorętsze, gdy wspomina posłuszeństwo wszystkich was, jak to przyjęliście go z bojaźnią i z drżeniem. 16. Raduję się, iż pod każdym względem mogę na was polegać.

Znowu stwierdziliśmy, że Apostoł Paweł używa słowa „hagnos“, które było przetłumaczone, jako Czysty w stosunku do nas – przedstawionych, jako Czyste panny, ale tutaj było to przetłumaczone jako słowo niewinne. A więc widzicie, nasze karcenie jest dla naszego oczyszczenia. W następnym miejscu Pisma.

**Filip. 4: 8.** Wreszcie, bracia, myślcie tylko o tym, co prawdziwe, co pocziwe, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co chwalebne, co jest cnotą i godne pochwały.

Zwróćcie uwagę na ten sposób myślenia, który musimy mieć, jak nam powiedział apostoł Paweł, że, co abyśmy mogli właściwie wzajemnie współpracować z innymi. I zauważcie sposób myślenia, który musimy mieć, abyśmy się mogli właściwie skoncentrować na Chrystusie i Słowie Bożym. **Filip. 4: 5.** Skromność wasza niech będzie znana wszystkim ludziom: Pan jest blisko. 6. Nie troszczcie się o nic, ale we wszystkim w modlitwie i błaganiach z dziękczynieniem powierzcie prośby wasze Bogu, 7. A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum strzec będzie serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie, 8. Wreszcie, bracia, myślcie tylko o tym, co prawdziwe, co pocziwe, co sprawiedliwe, co czyste ( tutaj jest znowu użyte słowo „ hagnos“), co miłe, co chwalebne, co jest cnotą i godne pochwały. 9. Czyńcie to, czego się nauczyliście i co przejęliście, co słyszeliście, i co widzieliście u mnie; a Bóg pokoju będzie z wami,

Widzimy ponowie to słowo „hagnos“ użyte w **1 Tym. 5:22.** Ręk na nikogo pochopnie nie wkładaj, nie bądź też uczestnikiem cudzych grzechów; siebie samego czystym zachowaj.

**1 Tym. 5: 1.** Starszego mężczyzny nie strofuj, lecz upominaj go jak ojca, młodszych jak braci, 2. Starsze kobiety jak matki, młodsze jak siostry, z wszelką powściągliwością. 3. Otaczaj szacunkiem wdowy, które rzeczywiście są wdowami. 4. Jeżeli zaś która wdowa ma dzieci lub wnuki, to niech się one najpierw nauczą żyć zbożnie z własnym domem i oddawać rodzicom, co im się należy; to bowiem podoba się Bogu. 5. Ale wdowa, która jest nią rzeczywiście i jest



całkowicie osamotniona, pokłada nadzieję swą w Bogu i trwa w prośbach i modlitwach w nocy i we dnie; 6. Ta zaś, która prowadzi rozwiązłe życie, już za życia umarła. 7. Przykaż im, żeby były nienaganne. 8. A jeśli kto o swoich, zwłaszcza o domowników nie ma starania, ten zaparł się wiary i jest gorszy od niewierzącego. 9. Na listę wdów może być wciągnięta niewiasta liczącą lat co najmniej sześćdziesiąt i raz tylko zamężna, 10. Mająca dobre imię z powodu szlachetnych uczynków: że dzieci wychowała, że gościny udzielała, że świętym nogi umywała, że prześladowanych wspomagała, że wszelkie dobre uczynki gorliwie pełniła. 11. Młodszych zaś wdów na listę nie wciągaj, bo gdy namiętności odwiodą je od Chrystusa, chcą wyjść za mąż, 12. Ściągając na się potępienie, ponieważ pierwszej wierności nie dochowały; 13. Oprócz tego zaś uczą się próżniactwa, chodząc od domu do domu, i nie tylko nic nie robią, lecz są także gadatliwe i wścibskie i mówią, czego nie trzeba. 14. Chcę tedy, żeby młodsze wychodziły za mąż, rodziły dzieci, zarządzały domem i nie dawały przeciwnikowi powodu do obmowy; 15. Albowiem niektóre już się odwróciły i za szatanem poszły. 16. Jeśli kto z wiernych ma w swej rodzinie wdowy, niech je wspomaga, aby zbór nie był obciążony i mógł wspierać te, które rzeczywiście są wdowami. 17. Starszym, którzy dobrze swój urząd sprawują, należy oddawać podwójną cześć, zwłaszcza tym, którzy podjęli się zwiastowania Słowa i nauczania, 18. Albowiem Pismo mówi: Młódcemu wołowi nie zawiązuj pyska, oraz: Godzien jest robotnik zapłaty swojej. 19. Przeciwko starszemu skargi nie przyjmuj, chyba że jest ona oparta na zeznaniu dwu lub trzech świadków. 20. Tych, którzy grzeszą, strofuj wobec wszystkich, aby też inni się bali. 21. Zaklinam cię przed Bogiem i Chrystusem Jezusem i wybranymi aniołami, abys się tego trzymał bez zastrzeżeń, nie czyniąc niczego stronniczo, 22. Ręk na nikogo pochopnie nie wkładaj, nie bądź też uczestnikiem cudzych grzechów; siebie samego czystym zachowaj. 23. Samej wody już nie pij, ale używaj po trosze wina ze względu na twój żołądek i częste twoje niedomagania. 24. Są ludzie, których grzechy są jawne i bywają osądzone wcześniej niż oni sami; ale są też tacy, których grzechy dopiero później się ujawniają. 25. Podobnie jest i z dobrymi uczynkami: są jawne, ale i te, z którymi rzecz ma się inaczej, ukryte pozostać nie mogą.

Ponownie widzimy jak Paweł używa słowa "hagnos" w **Liście do Tyt. 2:5**. *Żeby były wstrzemięźliwe, czyste, gospodarne, dobre, mężom swoim uległe, aby Słowu Bożemu ujmy nie przynoszono*. Zauważcie, że Paweł nie zwraca się do usługi, ale do kobiet w zborze w tym miejscu Pisma.

**Tyt.2:** 1. *Ale ty mów, co odpowiada zdrowej nauce, 2. Że starzy mają być trzeźwi, poważni, wstrzemięźliwi, szczerzy w wierze, miłości, cierpliwości; 3. Że starsze kobiety mają również zachowywać godną postawę, jak przystoi świętym; że nie mają być skłonne do obmowy, nie nadużywać wina, dawać dobry przykład; 4. Niech pouczają młodsze kobiety, żeby miłowały swoich mężów i dzieci, 5. Żeby były wstrzemięźliwe, czyste, gospodarne, dobre, mężom swoim uległe, aby Słowu Bożemu ujmy nie przynoszono. 6. Młodszych zaś napominaj, aby byli wstrzemięźliwi, 7. We wszystkim stawiaj siebie za wzór dobrego sprawowania przez niesfałszowane nauczanie i prawość, 8. Przez mowę szczerą i nienaganną, aby przeciwnik był zawstydzony, nie mając nic złego o nas do powiedzenia. 9. Słudzy niech będą ulegli swoim panom we wszystkim, niech będą chętni, nie przeciwstawiają się, 10. Niech sobie niczego nie przywłaszczają, ale niech im dochowują całkowitej, niezawodnej wierności, aby we wszystkim byli ozdobą nauki Zbawiciela naszego, Boga. 11. Albowiem objawiła się łaska Boża, zbawienna dla wszystkich ludzi, 12. Nauczając nas, abysmy wyrzekli się bezbożności i światowych*

*pożądliwości i na tym doczesnym świecie wstrzeźliwie, sprawiedliwie i pobożnie żyli, 13. Oczekując błogosławionej nadziei i objawienia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Chrystusa Jezusa, 14. Który dał samego siebie za nas, aby nas wykupić od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud na własność, gorliwy w dobrych uczynkach, 15. To mów i tak napominaj, i tak strofuj z całą powagą. Niechaj cię nikt nie lekceważy.*

Problemem, który widzę więcej niż cokolwiek innego pomiędzy wierzącymi dzisiaj jest zatem coś, co widać w ogólnym społeczeństwie. Niech ktoś oskarży cię o coś i natychmiast stajemy się defensywni. Zamiast powiedzieć, Jest mi przykro, że ci ludzie, którzy odeszli mają takie zdanie o mnie, zajmujemy postawę obronną i myślimy, jakim sposobem moglibyśmy usprawiedliwić to, że oni obrazili się na nas, więc jak możemy ich wyeliminować, ponieważ nie podążają za Panem, czy też ich dzieci odeszły od Boga.

Ta rzecz, która mnie przeraża jest to, że my, jako Chrześcijanie możemy się stać zbyt twardymi względem innych w naszym duchu, nawet wobec tych, którzy nami gardzą. Jezus nam przykazał, byśmy miłowali naszych nieprzyjaciół, i błogosławili tym, którzy nami gardzą.

***Mat. 5: 44.** A Ja wam powiadam: Miłujcie nieprzyjaciół waszych i módlcie się za tych, którzy was prześladują, 45. Abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebie, bo słońce jego wschodzi nad złymi i dobrymi i deszcz pada na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. 46. Bo jeśli byście miłowali tylko tych, którzy was miłują, jakż macie zapłatę? Czyż i celnicy tego nie czynią? 47. A jeśli byście pozdrawiali tylko braci waszych, cóż osobliwego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? 48. Bądźcie wy tedy doskonali, jak Ojciec wasz niebieski doskonały jest.*

Zauważcie, że Jezus, nasz starszy brat powiedział, żeby nasze nastawienie wobec tych, którzy nas nienawidzą, i nasze nastawienie wobec tych, którzy nami gardzą, i nasze nastawienie wobec tych, którzy nas prześladują, odzwierciedlało naszego Ojca i to, kim my jesteśmy, jako Dzieci Boże. Więc powinniśmy być bardzo ostrożni, żebyśmy odzwierciedlali nastawienie naszego Ojca w taki sposób jak odpowiadamy tym wokół nas, którzy nas nienawidzą i gardzą nami i prześladują nas. Ponieważ pamiętajcie bowiem, chrzest Duchem Świętym, który jest naszym narodzeniem do rodziny Bożej, daje początek naszej ścieżce w kierunku otrzymania Ducha Mądrości i Objawienia w poznaniu naszego Ojca. I my wiemy, że to zapewnia nasz rozwój w kierunku otrzymania zmysłu naszego Ojca. Więc wypełnijmy to – jeżeli tak myślimy, to tak zróbmy. A zatem, jak Jakub powiedział: Pokaż mi twe uczynki a ja tobie pokażę, jaka jest twoja wiara. A więc wiara bez wyrażenia w uczynkach jest martwa. Także Jezus nam mówi, że sposób, jakim my traktujemy tych, którzy nas źle traktują, odzwierciedla nasz rozwój w kierunku otrzymania zmysłu samego Boga.

Dlatego, jako Jezus, który był przyjęty na pozycję syna na Górze Przemienienia, był później maltretowany i ukrzyżowany, a jednak w godzinie utrapienia On powiedział, *„Ojczyne przebac im, bo nie wiedzą, co czynią.”*

Pamiętajcie, „Bóg współdziała we wszystkim ku Dobremu z tymi, którzy Boga Miłują, to jest z tymi, którzy według postanowienia Jego są Powołani.”

Kończąc chciałbym wskazać na to, że nie tylko Apostoł Paweł mówił o tym „Hagnos” lub o niepokalanym nastawieniu, które musimy mieć, lecz Apostoł Piotr mówił o tym tak samo, a również apostoł Jan. W 1. Liście Piotra 3:2 czytamy: „Ujrawszy wasze czyste, bogobojne życie...” I chciałbym, żebyście zauważyli, że Piotr tutaj mówi do żon.

**1. Piotra 3:1.** *Podobnie wy, żony, bądźcie uległe mężom swoim, aby, jeśli nawet niektórzy nie są posłuszni Słowu, dzięki postępowaniu kobiet, bez słowa zostali pozyskani, 2. ujrawszy wasze czyste, bogobojne życie. 3. Ozdobą waszą niech nie będzie to, co zewnętrzne, trefienie włosów, złote klejnoty lub strojne szaty, 4. lecz ukryty wewnętrzny człowiek z niezniszczalnym klejnotem łagodnego i cichego ducha, który jedynie ma wartość przed Bogiem. 5. Albowiem tak niegdyś przyozdabiały się święte niewiasty, pokładając nadzieję w Bogu, uległe swoim mężom; 6. tak Sara posłuszna była Abrahamowi, nazywając go panem. Jej dziećmi stałyście się wy, gdy czynicie dobrze i niczym nie dajecie się nastraszyć. 7. Podobnie wy, mężowie, postępujcie z nimi z wyrozumiałością jako ze słabszym rodzajem niewieścim i okazujcie im cześć, skoro i one są dziedziczkami łaski żywota, aby modlitwy wasze nie doznały przeszkody. 8. A w końcu: Bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, braterscy, miłosierni, pokorni; 9. nie oddawajcie złem za zło ani obelgą za obelgę, lecz przeciwnie, błogostawcie, gdyż na to powołani zostaliście, abyście odziedziczyli błogostawieństwo. 10. Bo kto chce być zadowolony z życia i oglądać dni dobre, ten niech powstrzyma język swój od złego, a wargi swoje od mowy zdradliwej. 11. Niech się odwróci od złego, a czyni dobre, niech szuka pokoju i dąży do niego. 12. Albowiem oczy Pana zwrócone są na sprawiedliwych, a uszy jego ku prośbie ich, lecz oblicze Pańskie przeciwko tym, którzy czynią zło. 13. I któż wyrzędzi wam co złego, jeżeli będziecie gorliwymi rzecznikami dobrego? 14. Ale chociażbyście nawet mieli cierpieć dla sprawiedliwości, błogostawieni jesteście. Nie lękajcie się więc grózb ich i nie trwóćcie się. 15. Lecz Chrystusa Pana poświęcajcie w sercach waszych, zawsze gotowi do obrony przed każdym, domagającym się od was wytłumaczenia się z nadziei waszej, 16. lecz czyńcie to z łagodnością i szacunkiem. Miejcie sumienie czyste, aby ci, którzy zniestawiają dobre chrześcijańskie życie wasze, zostali zawstydzeni, że was spotwarzali. 17. Lepiej bowiem jest, jeżeli taka jest wola Boża, cierpieć za dobre niż za złe uczynki. 18. Gdyż i Chrystus raz za grzechy cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was przywieść do Boga; w ciele wprawdzie poniósł śmierć, lecz w duchu został przywrócony życiu. 19. W nim też poszedł i zwiastował duchom będącym w więzieniu, 20. które niegdyś były nieposłuszne, gdy Bóg cierpliwie czekał za dni Noego, kiedy budowano arkę, w której tylko niewielu, to jest osiem dusz, ocalało przez wodę. 21. Ona jest obrazem chrztu, który teraz i was zbawia, a jest nie pozbyciem się cielesnego brudu, lecz prośbą do Boga o dobre sumienie przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, 22. który wstąpił na niebiosa, siedzi na prawicy Bożej, a poddani mu są aniołowie i zwierzchności, i moce.*

I w końcu widzimy, że apostoł Jan także użył tego słowa „hagnos”, opisując nasz stan, w jakim powinniśmy się prezentować przed Bogiem. **1 Jan. 3:1.** *Patrzenie, jaką miłość okazał nam Ojciec, że zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i nimi jesteśmy. Dlatego świat nas nie zna, że jego nie poznał. 2. Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteśmy, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Lecz wiemy, że gdy się objawi, będziemy do niego podobni, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest. 3. I każdy, kto tę nadzieję w nim pokłada, oczyszcza się, tak jak On jest czysty. Zauważcie, że to słowo „hagnos” jest użyte w sensie, że ktoś oczyszcza swoje myśli, aby się stał tym, który ma zmysł Ojca – o czym oni wiedzą. On mówi o nas stojących się tym, czym naprawdę*



jesteśmy, podczas kiedy widzimy naszego Ojca tym, czym On naprawdę jest. I potem on powiedział, *I każdy, kto tę nadzieję w nim pokłada, oczyszcza się, tak jak On* ( Bóg nasz Ojciec) *jest czysty.*

Pochylmy nasze serca w modlitwie.